

# Czesław Podleski

---

## Model prezbitera diecezjalnego według I Synodu Diecezji Katowickiej

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 14, 43-59

---

1981

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. CZESŁAW PODLESKI

## MODEL PREZBITERA DIECEZJALNEGO WEDŁUG I SYNODU DIECEZJI KATOWICKIEJ

Ustawienie modelu prezbitera diecezjalnego zależy przede wszystkim od jego teologicznych **założeń**<sup>1</sup>. I Synod Diecezji Katowickiej swoją teologię prezbiteryjną oparł na wskazaniach Soboru Watykańskiego II, akcentując kapłaństwo Jezusa Chrystusa, w którym uczestniczy cały Kościół<sup>2</sup>. Synod powtarza naukę Vaticanum II o eklezjalnym charakterze kapłaństwa hierarchicznego. Kapłaństwo hierarchiczne wyrasta z kapłaństwa wspólnego wiernych, choć różni się od niego co do istoty. Dekret synodalny *Oposłudze kapłańskiej w Kościele Katowickim* wskazuje na eklezjalny **wymiar** święceń **prezbiteryjnych**<sup>3</sup>. To, co stanowi pewne uzupełnienie i zarazem pewne nowum w oficjalnym modelu prezbiteryjnym Kościoła Lokalnego w odróżnieniu od nauki Kościoła Powszechnego — **wynik** z niektórych wskazań Synodu, dotyczących kapłana-duszpasterza wspólnoty Ludu Bożego. Synod określa je jako przesłanki owocnej posługi kapłańskiej w Kościele Katowickim<sup>4</sup>.

**Postępując** zgodnie z duchem Synodu, należałoby w pierwszej kolejności scharakteryzować już zastany model prezbiteryjny górnośląskiego. Taki punkt wyjścia wydaje się być potrzebny z uwagi na pytanie, jakiego rodzaju dziedzictwo przeszłości przekazali kapłani okresu zaborów i **okresu** międzywojennego prezbiteryjnym z lat powojennych i z ostatniego okresu? Kościół Powszechny, urzędując swoją zbawczą misję w konkretnym Kościele Lokalnym i poszukując w nim właściwego modelu prezbiteryjnego dostosowanego do obecnych i nadchodzących czasów, musi nawiązać do uwarunkowań geograficznych **oraz narodowo-społecznych** właściwych dla danego terenu.

W drugim paragrafie zostanie ukazana synodalna formacja kapłana diecezjalnego — i to zarówno seminaryjna, **jak i pozaseminaryjna** — z uwzględnieniem jego cech osobowościowych. Natomiast w trzecim paragrafie trzeba będzie scharakteryzować rolę prezbiteryjną w społeczeństwie, ukazując funkcje składające się na jego rolę.

Całość pozwoli nam odpowiedzieć na pytanie: Jaki jest oficjalny model kapłana diecezjalnego według I Synodu Diecezji Katowickiej — innymi słowy: **jakie** są idealne cechy jego osobowości i roli w społeczeństwie Kościoła Lokalnego w Katowicach?

<sup>1</sup>Chodzi o model, czyli o idealny obraz prezbiteryjny, który w odróżnieniu od wzoru oznacza normy i wyobrażenia na temat właściwego zachowania się, a nie faktyczne zachowania.

<sup>2</sup>Por. VIII, 1. — Przy cytowaniu Synodu zostanie uwzględniona numeracja synodalna, przy czym cyfry rzymskie oznaczają poszczególne uchwały synodalne według ich kolejności w spisie treści. Problematyka prezbiteryjna diecezjalna jest zawarta nie tylko w VI, VII i VIII dekreście synodalnym. Stąd wynika konieczność odwoływania się do wskazań wszystkich 22 dekretów.

<sup>3</sup>Por. VIII, 1.3.

<sup>4</sup>Por. VII, 13.

## 1. ODZIEDZICZONY MODEL PREZBITERA OGÓLNOŚLĄSKIEGO W DEKRETACH SYNODU

W toku przeprowadzonych badań stwierdzono<sup>5</sup>, że modelem kapłana, który zdecydowanie przeważał, był model prezbitera-duszpasterza, z silnym autorytetem urzędowym i z **wysoką** pozycją społeczną. Wysoka pozycja społeczna księdza wynikała z jego roli, w której funkcje słowa, kultu i pasterzowania łączyły się z obroną interesów polskiego ludu i to zarówno religijnych, jak i narodowych. Synod zwraca uwagę na efektywność działania prezbitera górnośląskiego i na różnorodność podejmowanych przez niego akcji. Zaslugą kapłanów pracujących na terenie Górnego Śląska było powszechne uczęszczanie wiernych na Mszę świętą<sup>6</sup>. Wypada tu przypomnieć, że prezbyterzy głosili podczas Mszy świętej kazania w języku polskim, w sposób przystępny dla słuchaczy. Jest to tym **godniejsze** podkreślenia, że chodziło o teren będący pod **okupacją** pruską i **austro-węgierską**<sup>7</sup>. Rola prezbyterów nie ograniczała się tylko do odprawienia Mszy świętej i wygłoszenia kazania, ale także miała na celu formowanie tradycji religijnych o trwałej wartości. Wierni, kierowani przez swoich prezbyterów, w sposób żywy uczestniczyli we Mszy świętej przez śpiew, częste przystępowanie do sakramentów świętych. Praktykowali też modlitwę w rodzinie. „Z kolei te wartości kształtowały życie codzienne, szczególnie życie rodzinne, **nadając**mu specyficzny, do pewnego stopnia nawet sakralny charakter, który dotąd **jeszcze** trwa we wspomnieniach i praktykach starszego pokolenia”<sup>8</sup>.

Prezbyter górnośląski czuł się dobrze nie tylko jako liturg-rytualista czy „świątynny technik duszpasterski”<sup>9</sup>, lecz również jako administrator, który w miarę swych możliwości starał się poznać parafię i dlatego troszczył się o rozwój katolickich organizacji młodzieżowych, młodych robotników i rzemieślników, matek i ojców, III zakonu franciszkańskiego<sup>10</sup>. Jako pasterz całej wspólnoty parafialnej podejmował cały szereg akcji **charytatywnych**, które miały na celu formowanie autentycznej wspólnoty chrześcijańskiej, nie ograniczając

<sup>5</sup>W niniejszym punkcie ograniczymy się do wniosków wynikających z analizy odziedziczonego modelu prezbitera górnośląskiego. Zainteresowanych tą problematyką należy odesłać do VIII dekretu I Synodu Diecezji Katowickiej, a także do szeregu publikacji. Na uwagę zasługuje „Nasza Przeszłość” XLIV/1975/, w całości poświęcona problemom diecezji katowickiej; ponadto wiele artykułów opublikowanych w „Znaku”, „Chrześcijaninie w świecie” oraz w „Śląskich Studiach Historyczno-Teologicznych”. Dla przykładu: bp H. Bednorz, *Pierwszy Synod Diecezji Katowickiej*, „Znak” 28 (1976) nr 265, 926; S t a, *W poszukiwaniu kształtu posługi kapłańskiej*, SSHT 8 (1975) 279; B. W o ź n i c a, *Z historii Diecezji Katowickiej*, *Chrześcijanin w świecie* 9(1977) nr 59-60, 41-56.

<sup>6</sup>Por. VIII, 2.1.4.

<sup>7</sup>Por. B i s t a, jw., 279. — Por. także: B. R e i n e r: *Wyznania i związki religijne w województwie śląskim 1922-1934*. Instytut Śląski w Opolu 1977, 113 oraz 156—160. Autor jest nastawiony krytycznie wobec Kościoła katolickiego. Tym bardziej liczy się jego głos doceniający rolę Kościoła w utrzymaniu polskości ziemi śląskiej pod rządami pruskimi. Na s. 113 pisze: „Lud śląski, od wieków germanizowany, widział swego potencjalnego obrońcę w Kościele, w ramach którego pielegnował swój język i polskie tradycje narodowo-kulturalne. Polskie nabożeństwa i praktyki religijne miały swą wagę nie tylko z religijnego, ale i z narodowego punktu widzenia. Fakt, że lud śląski przetrwał wiekowe zmagania z naporem germanizacyjnym, był niewątpliwie w poważnej mierze zasługą duchowieństwa, głównie Katolickiego”. — Por. także: VIII, 2.1.1. Synod przypomina również, że „nauczanie katechizmu odbywało się także w języku polskim”.

<sup>8</sup>VIII, 2.1.4.

<sup>9</sup>B i s t a, jw., 280.

<sup>10</sup>Por. VIII, 2.1.4.

się tylko do praktyk dobroczynności. Dla przykładu — prowadził akcję misyjną i trzeźwością **kierowaną** przez ks. Jana Ficka, proboszcza piekarskiego (XIX wiek)<sup>11</sup>. Dzięki wspomnianej gorliwości i samodzielności pastoralnej podejmował szereg innych akcji duszpasterskich, które uwzględniały konkretne potrzeby terenu. Wydawał modlitewniki, propagował czytelnictwo religijne i świeckie, był organizatorem amatorskich ruchów teatralnych, zespołów chórowych, budował domy starców, sierocińce, a nawet szpitale<sup>12</sup>. W tym kontekście prezbiter **pracujący** na Górnym Śląsku mógł być uznany za obrońcę „interesów polskiego ludu i to zarówno religijnych, jak i narodowych, a przede wszystkim prawa do języka polskiego”<sup>13</sup>. W tym znaczeniu również można mówić o jego wysokim autorytecie, który opierał się przede wszystkim na władzy święceń oraz na **instytucji**.

W katalogu cech osobowościowych prezbitera **Synod** wymienia: poświęcenie, gorliwość duszpasterską, doskonałe, **jak** na owe czasy, przygotowanie intelektualne, samodzielność pastoralną w podejmowaniu szeregu akcji duszpasterskich, skromny styl życia, jedność z biskupem i z całym prezbiterium diecezjalnym, kapłańską wspólnotę mieszkania i stołu. Obraz kapłana nie byłby pełny, gdyby zatajono w nim jego ujemne cechy osobowościowe, a zwłaszcza praktycyzm pastoralny i nastawienie pragmatyczne<sup>14</sup>. Kapłan pracujący na Górnym Śląsku, z małymi **wyjątkami**, poprzestawał na efektach zewnętrznych i ilościowych, bez pogłębienia wewnętrznego<sup>15</sup>. Wskazuje się też na inne cechy ujemne osobowości prezbitera górnośląskiego, mianowicie na zeświecczenie oraz materializm niektórych księży<sup>16</sup>. W okresie międzywojennym w rozwija-

<sup>11</sup>Por. Bista, j.w., 279; por. także: VIII, 2.1.4.

<sup>12</sup>Por. VIII, 2.1.1.; por. także: Bista, j.w., 279.

<sup>13</sup>VIII, 2.1.1.

<sup>14</sup>VIII, 2.2.4 — Por. bp H. Bednorz, j.w., 926: „Na Synodzie nie ufaliśmy przesadnie własnej intuicji, ani też nie opieraliśmy się na utartych, z góry w przeszłości ustalonych schematach, szablonach, ale badaliśmy współczesną rzeczywistość, w której żyje Kościół na Śląsku. Zauważyliśmy wtedy, że w diecezji istniało mnóstwo takich od kilku dziesiątek lat urobionych schematów o tym, jak Kościół powinien postępować i działać. Tworzyły je głównie poprzednie generacje duszpasterzy śląskich, wśród których nie jeden raz znaleźli się ludzie bardzo wybitni i zasłużeni. Dlatego właśnie tym mocniej narzucały się schematy pastoralne przez nich ustalone, tak że naprawdę trudno było od nich się oderwać i odejść. Przeżywali to nawet światli duszpasterze i ich świeccy pomocnicy. Dopiero łącznie z rozwijającym się Synodem, gdy uświadomiliśmy sobie, że w minionych kilkudziesięciu latach po II wojnie światowej dokonały się w Polsce, a zwłaszcza na Śląsku, najbardziej uprzemysłowionym i zurbanizowanym, głęboko sięgające wielkie przemiany gospodarcze, społeczne i inne, zaczęliśmy rozumieć, że konieczne trzeba zmienić duszpasterskie sposoby oddziaływania na wiernych. Konkretnie biorąc, trzeba do nich inaczej podejść, niż przed wybuchem II wojny światowej. Do tego właśnie pobudziły procesy synodalne”<sup>14</sup>. W dalszym ciągu swoich wywodów Autor podaje konkretne przykłady nastawienia pragmatycznego, np. niechęć duszpasterzy do praktyki kołеды poza okresem Bożego Narodzenia. — Por. także: Bista, j.w., 279; por. również Bednorz, j.w., 930: „Nie chcieliśmy jednak wpaść w drugie niebezpieczeństwo, nazwijmy je praktycyzmem pastoralnym, który na Śląsku nieraz święcił wielkie triumfy, m.in. dlatego, że z powodu zbyt licznych zajęć i bardzo szybkiego tempa życiowego po prostu nie było wolnego czasu na dłuższe studium i głębsze refleksje teologiczne”.

<sup>15</sup>Z zbioru synodalnych materiałów roboczych, a także z opowiadań starszych księży wynika, że wychowanie do kapłaństwa w Seminarium Wrocławskim miało pewne luki. Studenci Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Wrocławskim po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych bierali się na krótki okres czasu w seminarium, po czym otrzymywali święcenia niższe i wyższe. Braki w formacji duchowej objawiały się w postawie prezbitera górnośląskiego, który odznaczał się wielką ruchliwością w organizowaniu akcji duszpasterskich, ale bez należytego pogłębienia duchowego.

<sup>16</sup>Por. Bista, j.w., 280. Autor zalicza do ujemnych cech prezbitera górnośląskiego: „burżuazyjne nawyki pewnej liczby kapłanów, zwłaszcza proboszczów, którzy zapominając o swoim robotniczym i chłopskim pochodzeniu, przybierali styl życia i maniery nowobogackich, co szczególnie uje-

jącym się Kościele Katowickim zmieniły się warunki polityczne, społeczne i gospodarcze, jednak zasadniczy model prezbitera nie uległ zmianie<sup>17</sup>. Pozycja społeczna kapłana w tym czasie jest wciąż wysoka, prezbiter górnośląski cieszy się autorytetem w **dużej** części społeczeństwa. Podobnie więc szerokich mas z Kościołem, biskupem, kapłanem pozostała nadal mocna i żywa. Postawa księży w latach II wojny światowej, kiedy to wielu z nich dzieliło los umęczonego ludu, pogłębiła jeszcze tę **wieź**<sup>18</sup>. Wierni życzą sobie kontaktów z księdzem, **zasiągają** u niego porad życiowych, są wobec niego życzliwi.

Po II wojnie światowej, a zwłaszcza w chwili **obecnej**, prezbiterium diecezjalne odznacza się specyficzną różnorodnością. Jest bowiem złożone z trzech pokoleń: sprzed II wojny, z lat bezpośrednio powojennych i z ostatniego **15-lecia**<sup>19</sup>. Życie wspólne duchowieństwa jest w dalszym ciągu praktykowane. Synod stwierdza, że poziom **religijno-moralny** ogółu duchowieństwa jest nadal wysoki<sup>20</sup>. Wskazuje się na Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne w Krakowie, które po zniesieniu Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w **1954 roku** przejęło formację intelektualną przyszłych kapłanów<sup>21</sup>. Zapewne jednak również formacja pastoralna była właściwie ukierunkowana, skoro Synod uważał za stosowne zaznaczyć, że „gorliwość duszpasterska na niektórych odcinkach nawet wzrosła i zrodziła nowe **inicjatywy**”<sup>22</sup>. Do nowych inicjatyw zalicza się: wczesną Komunię świętą, katechezę dorosłych, dekanalne i parafialne rady duszpasterskie, przedłużenie okresu odwiedzin duszpasterskich **corocznych**.

Chociaż model prezbitera Kościoła Katowickiego **po II wojnie światowej** pozostał zasadniczo niezmienny, zwłaszcza gdy chodzi o wieź kapłana z ludem, to **jednak** na skutek ogólnych przemian **nastąpiły** również i na tym polu pewne przesunięcia. Coraz częściej **występuje** zapalenie akcentu z autorytetu urzędu na autorytet osobisty: religijny, moralny, intelektualny<sup>23</sup>. Usuwa się księdza z czynnego udziału w życiu świeckim i publicznym, a w związku z tym ulega zmianie jego pozycja społeczna. Jest ona nadal wysoka, ale inna, bardziej specjalistyczna, ograniczona już tylko do porad religijnych. Rośnie krytyczne spojrzenie na kapłana w związku z **postępującym** kryzysem autorytetów społecznych i ze **wzrastającą** liczbą ludzi niewierzących. Coraz więcej wiernych dorównuje księdzu poziomem wykształcenia i kultury, a nawet go przewyższa. Równocześnie prezbiter uświadomił sobie nową rolę, dotychczas mu nieznaną, a mianowicie, że wypełniając funkcje posługi **kapłańskiej**, powinien dowartościować **laikat**, który z przedmiotu duszpasterskiej działalności prezbitera ma stać się podmiotem duszpasterstwa<sup>24</sup>. **Uaktywnienie** laikatu jest tym ważniejsze, że często przywiązanie wiernych do Kościoła wynika z tradycji, ma charakter zewnętrzny, bez głębszej refleksji religijnej, a zwłaszcza bez powia-

mnie odbijało się na skuteczności ich posługi kapłańskiej w okresach bezrobocia, które raz po raz nękało górnośląską klasę robotniczą, szczególnie w okresie międzywojennym”.

<sup>17</sup>Por. VIII, 2.1.6.

<sup>18</sup>Por. VIII, 2.1.6.

<sup>19</sup>Por. VIII, 2.2.3.

<sup>20</sup>Por. VIII, 2.2.4.

<sup>21</sup>Por. VIII, 2.2.4.; por. także: S. B a l i c k i, *Sprawy wyznaniowe międzywojennego Śląska*, *Życie i Myśl* 28 (1979) nr 278, 123; który zwraca uwagę na „działalność Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, będącego prawdziwą kuźnią patriotycznej myśli i czynu”.

<sup>22</sup>Por. VIII, 2.2.4.

<sup>23</sup>Por. VIII, 2.2.1.

<sup>24</sup>Por. Bista, jw., 280.

zania z życiem. Ponadto pewne fakty społeczne **wskazują** wyraźnie na przemianę postaw i zachowań moralnych części katolików. Dotychczasowe badania **wskazują**, że pewna część katolików wyobcowała się z **chrześcijańskich** postaw i zachowań moralnych przez rozwody, **zabijanie** nienarodzonych dzieci, **małodzieństwo** rodzin, a także przez eksponowanie wartości materialnych<sup>25</sup>. Dochodzą do tego inne jeszcze zjawiska, jak np. wzrastający pluralizm światopoglądowy. Z tymi przemianami społeczno-kulturowymi, a także **religijno-moralnymi** prezbiter pracujący na terenie Kościoła Katowickiego musi się liczyć. Przemiany te **niejako zmuszają** prezbitera do przesunięcia akcentu z autorytetu urzędu na autorytet osobisty, uzupełniając charyzmat urzędowy — osobowym<sup>26</sup>.

Jak widzimy, prezbiter tamtych czasów był duszpasterzem, który dzięki dużym walorom intelektualnym, a także dzięki pastoralnej gorliwości i samodzielności pasterzował „Kościołowi mas”. Masy te jednak, mimo podejmowania ze strony kapłana wielu inicjatyw duszpasterskich, nie były podmiotem duszpasterstwa. Przed prezbiterem pracującym na Górnym Śląsku istnieje zatem zadanie wypracowania nowego modelu, **który zaspokoiłby** wymagania naszych czasów. W poszukiwaniu takiego modelu Synod podkreśla, że „chodzi o kapłana żyjącego na serio Ewangelią, obecnego całą swoją kapłańską egzystencją we wspólnocie i **poświęcającego** dla niej życie wzorem Chrystusa”<sup>27</sup>.

## 2. WSKAZANIA SYNODU DOTYCZĄCE FORMACJI KAPŁANA DIECEZJALNEGO

Do wskazań I Synodu Diecezji Katowickiej dotyczących prezbitera diecezjalnego należy podejść zgodnie z ogólnymi założeniami Synodu, aby „nie powtarzać **jedynie** uchwał Vaticanum II, ale szukać tego, co najbardziej aktualne w diecezji i co **jest** najbardziej potrzebne dla jej **rozwoju** w chwili obecnej i w najbliższej przyszłości”<sup>28</sup>.

Wśród problemów najbardziej aktualnych każdego Kościoła Lokalnego, a więc również Kościoła Katowickiego, znajduje się sprawa powołań duchownych, którym Synod poświęca osobny **dekret**<sup>29</sup>. Synod jest zdania, że „praca duszpasterska w zakresie powołań zależy w sposób istotny od osiągnięć duszpasterstwa ogólnego, które troszczy się o rozwój i pogłębienie całego życia chrze-

<sup>25</sup>Por. VIII, 2.2.1.1.; por. np. Cz. Podleski, *Religijność katolików wielkiego miasta na przykładzie parafii św. Piotra i Pawła w Katowicach*, Lublin 1972 (maszynopis w archiwum KUL); J. Michałski, *Religijność ludności miejskiej w warunkach uprzemysłowienia na przykładzie parafii NSPJ w Boguszowicach*, Katowice 1975 (maszynopis w archiwum ATK); A. Goranszcz, *Religijność starego i nowego osiedla na przykładzie parafii św. Józefa w Rybniku*, Katowice 1974 (maszynopis w archiwum ATK); O. Thomas, *Religijność miasta nowo uprzemysłowionego na przykładzie parafii NSPJ w Jastrzębiu Zdroju*, Katowice 1975 (maszynopis w archiwum ATK); P. Dronszycki, *Postawy religijne młodzieży w środowisku uprzemysłowionym na przykładzie parafii św. Michała w Ornontowicach*, Lublin 1974 (maszynopis w archiwum KUL).

<sup>26</sup>Por. VIII, 2.2.1.2.

<sup>27</sup>VIII, 2.2.1.2.

<sup>28</sup>Biskup Ordynariusz do Podkomisji Kapłańskiej z dnia 27.I.1972 r.: WD 40 (1972), 227-228. Powyższe wskazania zawarte są w dekreście Bpa Ordynariusza ustanawiającego Podkomisję Kapłańską, jedną z trzech podkomisji wchodzących w skład Komisji dla Spraw Duchowieństwa. Dwie dalsze podkomisje noszą nazwę: Podkomisja Seminarium i Podkomisja Powołań Kapłańskich.

<sup>29</sup>Wspomniany dekret nosi nazwę „*Powołania duchowne w Diecezji Katowickiej*”.

ścijańskiego<sup>30</sup>. W tym kierunku idą wskazania synodalne, zalecając nie tylko modlitwę o liczne i godne powołania duchowne, ale również podejmując szereg inicjatyw duszpasterskich, **mających** na celu pogłębienie życia chrześcijańskiego.

Cały system edukacji kapłańskiej w Kościele Katowickim jest ukierunkowany eklezjalnie i duszpastersko. Syntezą formacji ma być wychowanie prezbitera-**duszpasterza**<sup>31</sup>, który w oparciu o łaskę chrztu świętego wyznacza sobie oraz poszczególnym członkom Kościoła konkretne zadania w celu budowania Mistycznego Ciała Chrystusa. Kościół Chrystusowy musi się urzeczywistniać w konkretnej rzeczywistości Kościoła **Lokalnego**, aby móc w niej spełniać swoje zbawcze działania. Do wypełnienia jednak swoich zadań potrzebuje odżywczych soków w postaci powołań duchownych. Z kolei nie może być mowy o jakichkolwiek powołaniach duchownych bez pogłębienia życia chrześcijańskiego, którego źródłem jest łaska chrztu świętego. Tym samym Synod wyznacza kształt modelu prezbitera **diecezjalnego** odnawiającego się Kościoła. Model ten musi w swoim punkcie wyjścia uwzględniać powszechne powołanie ludzi do doskonałości chrześcijańskiej<sup>32</sup>. Kapłaństwo jest jedną z form życia chrześcijańskiego.

Synod poświęcił specjalny dekret formacji seminaryjnej do kapłaństwa<sup>33</sup>. Ten dokument synodalny stara się ukazać to, co **najbardziej** aktualne w diecezji. Dlatego też we wstępnych wskazaniach zwraca się do wychowawców i wykładowców seminaryjnych, wymaga od nich uwzględnienia przemian, jakie przeżywa **Diecezja Katowicka**. **Formacja** intelektualna musi wziąć pod uwagę fakt, że środowisko śląskie ubogaciło się o Uniwersytet Śląski oraz szereg **innych** wyższych uczelni. Tym samym region górnośląski domaga się stworzenia katolickiego środowiska naukowego, tak dla księży, **jak** i dla świeckich. Instytucja wychowawcza, **jaką** jest seminarium, powinna się ustosunkować do tych zainteresowań naukowych, a zwłaszcza do mentalności technicznej środowiska, które do niedawna było czysto robotnicze. Z kolei **formacja** duchowa i pastoralna nie może przejść obojętnie obok takich zjawisk, bardzo charakterystycznych na Górnym Śląsku, **jak** wyższy standard życiowy i poziom ogólnej kultury<sup>34</sup>. Synod poszerza krąg wychowawców o **wychowawców-księży** zatrudnionych w duszpasterstwie oraz **wiernych**, z którymi przełożeni seminaryjni powinni współpracować<sup>35</sup>. Stawia przy tym Synod wysokie wymagania zarówno przełożonym, **jak** i wykładowcom seminaryjnym oraz zaleca przeniesienie Seminarium Duchownego do Katowic<sup>36</sup>. Omawiając organizację studiów, Synod podkreśla fakt zharmonizowania seminaryjnej formacji intelektualnej z problemami diecezji, zwłaszcza przez włączenie Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie w skład Wydziału Nauki **Chrześcijańskiej** Kurii Die-

<sup>30</sup>VI,2.2. — Synod zaczerpnął to wskazanie z dokumentu Kongresu Powołań, który odbył się w Rzymie w 1973 roku.

<sup>31</sup>Por. VII,1.2.

<sup>32</sup>Por. VI, 1.2. — W dekrete jest mowa o wszelkich powołaniach do życia poświęconego Bogu, a więc również i o powołaniach zakonnych, czynnych i **kontemplacyjnych** oraz o powołaniach misyjnych. Niemniej zasadniczy akcent jest położony na te powołania, „które są przeznaczone dla pracy duszpasterskiej w Diecezji Katowickiej” (VI,3.5.).

<sup>33</sup>Por. VII — „Przygotowanie do kapłaństwa w Diecezji Katowickiej.

<sup>34</sup>Por. VII,1.5.

<sup>35</sup>Por. VII, 1.3.; VII,6.4; VII,6.5.; VII,1.8.; VII,5.2.

<sup>36</sup>Por. VII,1.4.; por. także: VII,5.1.; VII,5.3.; VII,3.9.

cezjalnej w Katowicach<sup>37</sup>. Obowiązujący program studiów powinien być uzupełniony przez problemy charakterystyczne dla śląskiego społeczeństwa. Dla przykładu: studenci powinni się zapoznać z historią Śląska, z problemami ateizmu, przemian społecznych, pluralizmu światopoglądowego i wyznaniowego, cywilizacji technicznej<sup>38</sup>. Ponadto stała troska o zapewnienie sobie pełnej kadry wychowawców i profesorów<sup>39</sup>, a także o stworzenie środowiska naukowego wokół Seminarium Duchownego w postaci periodyku naukowego Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne<sup>40</sup> — ma pozytywny wpływ na rozwój formacji intelektualnej. To wszystko zaś wskazuje na to, że reforma studiów kościelnych poszła w kierunku wypracowania modelu prezbitera-duszpasterza, mocno związanego z grupą społeczną Kościoła Lokalnego; duszpasterza, który zna swoich wiernych i potrafi z nimi prowadzić dialog.

Synod omawia problem formacji intelektualnej, duchowej i pastoralnej prezbiterów w dwóch dekretach, mianowicie w dekrecie VII i w dekrecie VIII, przy czym w obydwu tych dokumentach synodalnych formacja duchowa jest przedstawiona na pierwszym miejscu. Wskazania synodalne wyraźnie preferują tę formację, zalecając wychowawcom i wykładowcom, aby zwracali szczególną uwagę na duchowe kształtowanie alumnów<sup>41</sup>. Z kolei w życiu prezbitera na pierwszy plan wysuwa się potrzeba jego wewnętrznego pogłębienia<sup>42</sup>. Wskazania I Synodu Diecezji Katowickiej domagają się pewnej syntezy między życiem duchowym kandydata do kapłaństwa, a jego późniejszą działalnością duszpasterską. Źródłem tej syntezy jest Jezus Chrystus, stąd „na pierwszym miejscu znajdować się powinna głęboka pobożność eucharystyczna”<sup>43</sup>. Synod widzi w niej, a zwłaszcza w liturgii, czynnik uświęcający i integrujący życie osobowe przyszłego prezbitera. Tak pojęta liturgia jest także czynnikiem wprowadzającym późniejszego prezbitera w życie wspólnotowe, którego Eucharystia jest źródłem i szczytem. Wychowanie eucharystyczne domaga się pogłębienia wiary, która z kolei zakłada ducha modlitwy, ofiary, poświęcenia i posłuszeństwa woli Bożej. Wyczuwa się, że ukrytym życzeniem Synodu jest duchowa aktywizacja przyszłych prezbiterów w seminarium, które ma być przede wszystkim szkołą wiary<sup>44</sup>.

Spośród wskazań synodalnych dotyczących formacji duchowej na szczególną uwagę zasługują te, które zalecają praktyki rad ewangelicznych. Synod widzi w tych praktykach, a zwłaszcza w praktyce ubóstwa — przekonywujące świadectwo prezbitera na temat jego autentycznej świętości. Kościół Lokalny w Katowicach dostrzega potrzebę „uaktywnienia” cnoty ubóstwa w swoim prezbiterium diecezjalnym, które również w sytuacji ogólnego zmateralizowania i postawy konsumpcyjnej dąży do urzędzenia się. Dlatego też Synod podaje szereg motywacji ascetycznych, aby prezbiter diecezjalny zechciał naśladować postawę ubóstwa Dobrego Pasterza. Wówczas jego przepowiadanie Ewangelii będzie miało walory skuteczności<sup>45</sup>.

<sup>37</sup>Por. VII, 3.1. — Por. dekret Biskupa Katowickiego z dnia 4.I.1975 r. (AKD w Katowicach — V Sz-4763/75).

<sup>38</sup>Por. VII, 3.8.

<sup>39</sup>Por. VII, 3.6.

<sup>40</sup>Por. VII, 3.7.

<sup>41</sup>Por. VII, 2.1.

<sup>42</sup>Por. VIII, 3.1.1.1.

<sup>43</sup>VII, 2.5.; por. także: VII, 2.1.

<sup>44</sup>Por. VII, 2.6.

<sup>45</sup>Por. VIII, 3.1.1.8.3.; por. także: VII, 2.9.



Problem celibatu przedstawia Synod jako kolejną radę ewangeliczną, akcentując dożgonność decyzji, która oznacza „dosłowne naśladowanie życia Pana”, wolny wybór „ze względu na Królestwo Boże”, „paschalną radość wolnego ucznia Chrystusowego”<sup>46</sup>. Nie ulega wątpliwości, że normy Kościoła katolickiego w tym zakresie **opowiadają się** za maksymalizmem kapłańskim, który w formacji seminarysty zakłada posłuszeństwo, karność i dyscyplinę wobec regulaminu seminarysty, zaś w postawie prezbitera — dyspozycyjność i posłuszeństwo wobec uznanych **autorytetów**<sup>47</sup>.

Przejdźmy do wskazań dotyczących formacji pastoralnej. Wydaje się, że zawierają one najbardziej specyficzne i aktualne przymioty w oficjalnym modelu prezbitera Kościoła **Lokalnego** w odróżnieniu od **oficjalnego modelu** prezbitera Kościoła Powszechnego. W jaki sposób należy przejść od teorii do praktyki? — na to pytanie Synod stara się odpowiedzieć w sposób możliwie wyczerpujący, z uwzględnieniem potrzeb diecezji. Podstawowym wskazaniem jest zwrócenie uwagi na współpracę seminarium ze środowiskiem parafialnym. Zdaniem Synodu — bez takiej współpracy seminarium nie będzie zdolne kształtować właściwą formację pastoralną przyszłego prezbitera<sup>48</sup>. Ponadto model prezbitera-duszpasterza wymaga ze strony wychowania seminarysty uwrażliwienia na postawę gorliwości **apostolskiej**, pewnej elastyczności w **podejmowaniu** akcji duszpasterskich, a także dialogu z niewierzącymi<sup>49</sup>.

Spośród wielu form pastoralnego wychowania seminarysty należałoby wymienić tę, która jest specyficzna dla Kościoła Katowickiego, mianowicie roczny staż pracy fizycznej. Zasadniczo obowiązuje on wszystkich kleryków, za wyjątkiem tych, którzy odbyli służbę wojskową oraz tych, którzy przed wstąpieniem do seminarium pracowali fizycznie. Praca fizyczna kandydatów do kapłaństwa, wprowadzona w 1968 roku, ma charakter wybitnie pastoralny w całości kształcie wychowania seminarysty. Synod, kierując się osiągniętym już pewnym doświadczeniem w tej dziedzinie, wskazuje na korzyści, ale nie ukrywa również niebezpieczeństw związanych z rocznym stażem pracy. Wśród korzyści wymienia się na pierwszym miejscu dojrzałe spojrzenie na własne powołanie i uczenie się samodzielnego podejmowania za **nie** odpowiedzialności<sup>50</sup>. Wydaje się jednak, że najwięcej korzyści odnosi kleryk, zbliżając się do problemów trudnego życia świata pracy, co pociąga za sobą pogłębienie postawy służebnej wobec drugiego człowieka<sup>51</sup>, a także większą znajomość jego postawy religijno-moralnej, nieodzowną w pracy duszpasterskiej. Niebezpieczeństwem tej praktyki pastoralnej jest przesadny aktywizm oraz materializm praktyczny. Przyszły prezbiter **jest** często zagubiony wśród wielu spraw i akcji tego świata tak, że jest mu niezmiernie trudno zadbać o odpowiedni poziom

<sup>46</sup>Por. VIII,3.1.1.8.1.; por. także: VII,2.10. — Temat samotności celibatariusza Synod pomija milczeniem, chociaż w innym dokumencie wyraża się negatywnie o beżeństwie z pobudek samolubstwa, z obawy przed trudnościami życia lub z wygodnictwa (por. XII, 1.2.).

<sup>47</sup>Por. bp W. Płuta: *Refleksje o książce Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej*. Katowice 1979 (maszynopis w Archiwum Redakcji Gościa Niedzielnego), 9. Autor zarzuca uchwałom synodalnym minimalizm w zakresie omawianego zagadnienia.

<sup>48</sup>Por. VII,4.2.

<sup>49</sup>Por. VII, 4.6.; por. także: *List Biskupa Ordynariusza do Rektora Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie z dnia 27.XL 1969 r.*, Nr VTI—1520/69 (Akta seminarysty, poz. C-3).

<sup>50</sup>Por. *Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej*, 111, przypis 35.

<sup>51</sup>Wśród korzyści Synod wymienia także: niwelowanie wybujałego młodzieńczego krytycyzmu i wyrobienie właściwego stosunku do kobiet, szacunek dla ciężko zapracowanego pieniądza i roztropne jego wydawanie.

formacji duchowej. Również formacja intelektualna w tym czasie jest z konieczności odsunięta na dalszy plan.

Formacja seminaryjna zmierzająca do wykształcenia dojrzałej osobowości kapłańskiej, wymaga kontynuacji i to zarówno w postawie, jak i w posłudze prezbitera diecezjalnego. Przymioty osobowe prezbitera diecezjalnego wymagają szczególnej analizy po to, aby sobie odpowiedzieć na pytanie: Jaki model osobowy prezbitera preferuje nauka Kościoła Katowickiego? Wydaje się, że idealne cechy osobowości prezbitera diecezjalnego mieszczą się w zasygnalizowanej przez Synod duchowości prezbitera diecezjalnego<sup>52</sup>. Duchowość ta w punkcie wyjścia opiera się na chrzcie świętym i na wspólnym wszystkim chrześcijanom powołaniu do świętości, niemniej jednak posiada ona swój specyficzny charakter i własną drogę urzeczywistnienia. Tym, co najbardziej odróżnia duchowość prezbitera diecezjalnego od duchowości innych chrześcijan (np. kapłana zakonnego), jest przede wszystkim więź prezbitera z własnym biskupem i całą wspólnotą kapłańską, następnie miłość pasterska oraz jedność między życiem wewnętrznym a posługą prezbitera.

Więź kapłana z własnym biskupem i całym prezbiterium diecezjalnym zostanie omówiona w trzecim punkcie. Teraz natomiast zwrócimy uwagę na kwestię miłości pasterskiej. Chodzi o postawę Dobrego Pasterza, który „życie swoje oddaje za owce” (J 10,11). Ta postawa wymaga nieustannego upodobniania się do Chrystusa. Miłość pasterska domaga się — obok głębokiej pobożności eucharystycznej i maryjnej — także takich cnót naturalnych, jak: wyrozumiałość, cierpliwość, dobroć, bezinteresowność, ludzkość, umiejętność prowadzenia dialogu. Dzięki tym cechom prezbiter będzie mógł rozwinąć skuteczną działalność<sup>53</sup>. Miłość pasterska wymaga również ożywienia formacji intelektualnej<sup>54</sup>, a nade wszystko formacji pastoralnej<sup>55</sup>.

Jaki jest zatem model osobowości kapłana diecezjalnego Kościoła Lokalnego w Katowicach? Idealne cechy osobowościowe prezbitera diecezjalnego, w którym elementy ludzkie (dyspozycyjność, wyrozumiałość, cierpliwość, dobroć, bezinteresowność) harmonizują z głęboką pobożnością (w szczególności eucharystyczną i maryjną); w którym ubóstwo, czystość i posłuszeństwo są przekonywującym świadectwem tego, co niewidzialne dla zmaterializowanej społeczności, w którym jedność między życiem wewnętrznym a posługą prezbitera oznacza także dokonanie pewnej syntezy między poziomem wykształcenia a osobistą świętością — te cechy składają się na oficjalny model osobowościowy prezbitera w Kościele Katowickim. Przypomnijmy jeszcze raz, że jest to model prezbitera-duszpasterza, który obdarzony cechą otwartości na problemy ludzkie, zmierza do budowania jedności we wspólnocie parafialnej.

<sup>52</sup>Por. VII,2.3.; por. także: VII,2.3.1.; VII,2.3.2.; VII,2.3.3.

<sup>53</sup>Por. VII,2.2.

<sup>54</sup>VIII, 3.1.2.4. ; por. także dekret Biskupa Katowickiego Herberta Bednorza z dnia 10XII1973 r. w sprawie pogłębienia formacji intelektualnej młodszych roczników kapłańskich, Nr VH II-3181/73. Dekret wprowadza obowiązek podjęcia przez nowo wyświęconych kapłanów czteroletnich studiów specjalistycznych na Studium Pastoralnym w Katowicach. Z dekretu wynika, że studenci Studium Pastoralnego są zwolnieni z tradycyjnych egzaminów jurysdykcyjnych, a także z obowiązku przedstawienia pisemnej pracy proboszczowskiej, pod warunkiem zdania egzaminu.

<sup>55</sup>VIII,3.1.3.5.

### 3. WSKAZANIA SYNODU W ZAKRESIE ROLI PREZBITERA DIECEZJALNEGO

Postawmy pytanie: W jaki sposób normy Kościoła Katowickiego definiują rolę społeczną prezbitera diecezjalnego? Rola społeczna prezbitera, pośrednika między Bogiem a ludźmi, zmierzająca do budowania jedności — jest rolą duszpasterza, który w Osobie Chrystusa posługuje Ludowi Bożemu. Ta posługa musi być — na wzór Chrystusa Dobrego Pasterza — posługą służebną oraz wspólnotową. I Synod Diecezji Katowickiej wielką wagę przywiązuje do wspólnotowego wymiaru prezbiteryum złączonego ze swoim biskupem<sup>56</sup>. Wskazania synodalne wyrażają nadzieję, że wspólnotowe uwarunkowanie posługi kapłańskiej przyczyni się do jej skuteczności. Z analizy dokumentów synodalnych wynika, że ten problem stanowi to, co zaliczamy do specyficznych cech posługi prezbitera w Kościele Katowickim.

Zasadniczym celem wspólnotowych uwarunkowań posługi prezbitera jest przemiana Kościoła Katowickiego w autentyczną wspólnotę chrześcijańską, w prawdziwą rodzinę kapłańską<sup>57</sup>. Synod ubolewa nad faktem, że proces przekształcania się mentalności prezbitera z instytucjonalnej we wspólnotową, przebiega opornie. Zmiana mentalności w tym zakresie — zdaniem Synodu — zależy w równej mierze od osobistego wysiłku, jak i od sposobu funkcjonowania istniejących struktur diecezjalnych<sup>58</sup>. Z analizy dokumentu *Oposłudze kapłańskiej w Kościele Katowickim* wynika, że wskazania synodalne idą raczej w kierunku pogłębienia doktrynalno-ascetycznego istniejących już struktur, mniej natomiast w kierunku tworzenia struktur nowych.

Najwięcej uwagi poświęca się prezbiteryum diecezjalnemu — tej wspólnotcie wszystkich kapłanów Kościoła Katowickiego, złączonej w braterstwie sakramentalnym. Synod upatruje w kapłańskiej wspólnotcie, mającej charakter rodziny zespolonej z biskupem jako swoim ojcem — najbardziej specyficzną cechę duchowości prezbitera diecezjalnego i zarazem największą skuteczność jego posługi<sup>59</sup>. Biskupowi stawia się wysokie wymagania. Od jego posługi zależy, czy złączeni z nim prezbyterzy będą zdolni do „świętego i pobożnego życia oraz do wiernego i owocnego spełniania swych posług”<sup>60</sup>. Prezbyterzy zebrani wokół swego biskupa jako jedna rodzina, wyrażają — zwłaszcza w czasie koncelebry — sakramentalne braterstwo kapłanów. Biskup, prowadząc całą wspólnotę diecezjalną, kieruje się zasadą pomocniczości i odpowiedzialności za losy Kościoła Lokalnego. Wydaje się, że wskazania synodalne wyraźnie preferują zwiększenie demokratyzacji w pasterzowaniu, dopuszczając całe prezbiteryum do rządów w diecezji. Wprawdzie nie znajdziemy w analizowanym dokumencie pojęcia „demokratyzacja”, tym niemniej dokument ten wymienia charakterystyczne dla niej cechy. I tak — zdaniem Synodu — wyrazem pomocniczości i odpowiedzialności za prowadzenie przez biskupa całej wspólnoty kościelnej jest między innymi: dobór pracowników Kurii Diecezjalnej; dobrze

<sup>56</sup>Por. VIII, 1.6.

<sup>57</sup>Por. VIII, 3.2.

<sup>58</sup>Por. VIII, 3.2.8.2.

<sup>59</sup>Por. VIII, 1.5.; por. także: VIII, 3.2.2.; VIII, 3.2.6.1.

<sup>60</sup>VIII, 3.2.6.1.; por. także: VIII, 1.6.: „Im większa jest w prezbiteryum diecezjalnym świadomość tej braterskiej wspólnoty, opierającej się na braterskim dialogu i szczerzej miłości konfraterskiej oraz na poszanowaniu i posłuszeństwie dla ojcowskiej posługi biskupa, tym bardziej wiarygodna i skuteczna staje się kapłańska posługa w Kościele Lokalnym”.

pojęta decentralizacja, która z natury rzeczy prowadzi do aktywizacji inicjatywy kapłańskiej; uaktywnienie Rady Kapłańskiej reprezentującej całą diecezjalną rodzinę kapłańską; podkreślenie roli Konferencji Księży Dziekanów jako organu przekazywania inicjatyw nie tylko odgórnych, ale i oddolnych<sup>61</sup>. Z dalszej analizy wskazań synodalnych wynika, że biskup ordynariusz wykonuje swoją posługę osobiście oraz przy pomocy swoich współpracowników w pasterskim posługiwaniu (biskupi pomocniczy, diecezjalny ojciec duchowny, dekanalni ojcowie duchowni, opiekunowie najmłodszych roczników kapłańskich, spowiednicy), a także za pośrednictwem form strukturalnych (rekolekcje, dni skupienia, pielgrzymki kapłańskie, konferencje rejonowe i dekanalne, kursy wakacyjne)<sup>62</sup>.

Wspólnota kapłańska powinna być realizowana na płaszczyźnie dekanalnej i parafialnej. Parafialna wspólnota prezbiterów, z których każdy wykonuje ściśle określone funkcje, powinna mieć charakter rodzinny. Proboszcz, który spełnia rolę kierownika parafii, jest dla tej wspólnoty przewodnikiem i moderatorem. Synod zdaje sobie sprawę z tego, że tylko w duchu odpowiedzialności za budowanie wspólnoty kapłańskiej mogą prezbiterzy skutecznie wypełnić swoją rolę<sup>63</sup>. Po tej linii idą również oczekiwania wiernych<sup>64</sup>. Wiele możliwości działania pozostawia się wspólnotom kapłańskim z wyboru, zwłaszcza gdy Ewangelia jest dla nich podstawowym źródłem inspiracji. Wspólnota kapłańska w parafii nie może zapominać o konfratrach chorych, o emerytach, o zmarłych, w których intencji należy odprawiać co roku przynajmniej jedną Mszę świętą; oraz o tych, którzy opuścili szeregi kapłańskie. Należy z nimi utrzymywać dyskretny, indywidualny kontakt i w razie konieczności udzielić im pomocy duchowej i materialnej<sup>65</sup>.

Wskazania synodalne przypominają, że prezbiterium diecezjalne jest nie tylko podmiotem oddziaływania duszpasterskiego, ale również jego przedmiotem. Po prostu wspólnota kapłańska jest zobowiązana w duchu współodpowiedzialności za postawę swoich konfratrów świadczyć sobie wzajemną pomoc. Wyrazem tej pomocy są pewne formy strukturalne, które można objąć zbiorową nazwą duszpasterstwa duszpasterzy<sup>66</sup>. Jedną z nowych form strukturalnych jest funkcja diecezjalnego ojca duchownego. Synod zdaje sobie sprawę, jak wiele zależy od funkcjonowania tej struktury — i to zarówno na szczeblu diecezjalnym (diecezjalny ojciec duchowny), jak i dekanalnym (dekanalny ojciec duchowny) oraz kursowym (opiekunowie najmłodszych roczników kapłańskich). Synod wyraża nadzieję, że ta struktura może się przyczynić do przemiany mentalności prezbitera z instytucjonalnej na wspólnotową, o ile zostanie odpowiednio uświadomiona przez samych prezbiterów. Wskazania I Synodu Diecezji Katowickiej nie tyle zwracają uwagę w swoich zarządzeniach na możliwości prawne diecezjalnego ojca duchownego<sup>67</sup>, ile raczej na jego kontakty interpersonalne z całym prezbiterium diecezjalnym. Diecezjalny ojciec duchowny służy prezbiterom rozmową, kierownictwem duchowym w sakramencie

<sup>61</sup>Por. VIII, 3.2.2.

<sup>62</sup>Por. VIII, 3.2.6.1.

<sup>63</sup>Por. VIII, 3.2.4. por. także: VIII, 3.2.4.1.; VIII, 3.2.4.2.

<sup>64</sup>Por. APK — szczególnie: Konsultacja synodalna Parafialnych Rad Duszpasterskich. Refleksje na temat życia i posługi kapłańskiej (przedłożenia grupy katolików świeckich młodszego i starszego pokolenia). Tę wiadomość podaję za Synodem.

<sup>65</sup>Por. VIII, 4.1.15.; por. także: VIII, 4.1.9.; VIII, 4.2.13.; VIII, 4.1.10.

<sup>66</sup>Por. VIII, 3.2.6.

<sup>67</sup>Por. od VIII, 4.2.14. do VIII, 4.2.14.4.

pokuty i poza nim, pośredniczy w konfliktach między kapłanami oraz między księżmi i władzą zwierzchnią. Jego funkcja mediacyjna — zdaniem Synodu — stanowi ważny przyczynek dla skutecznej realizacji wspólnotowych uwarunkowań posługi prezbitera. Budowanie autentycznej wspólnoty kościelnej wymaga również więzi prezbitera z zakonami męskimi i żeńskimi oraz instytucjami świeckimi. Sprawy zakonów należy włączyć w problemy całej wspólnoty parafialnej<sup>68</sup>.

Wspólnotowe uwarunkowania posługi kapłańskiej zakładają nie tylko więź całego prezbiterium diecezjalnego z biskupem i pomiędzy sobą, ale również więź prezbitera z katolikami świeckimi. W ostatnim czasie powstały nowe struktury diecezjalne, jak posługi katechetek i katechetów świeckich<sup>69</sup> oraz Parafialne i Dekanalne Rady Duszpasterskie<sup>70</sup>. Katolicy świeccy biorą także czynny udział w misji apostołskiej Kościoła Katowickiego poza wymienionymi strukturami. Dotyczy to szczególnie zaangażowania się rodziców w wychowywaniu swoich dzieci, czynnego udzielania się w życiu parafialnym, a zwłaszcza w katechizacji dorosłych. Z analizy dokumentów synodalnych wynika, że katolicy świeccy powinni się stawać podmiotem duszpasterstwa, co z kolei przed prezbiterium diecezjalnym stawia nowe zadania. Synod uwrażliwia prezbiterów na możliwość formowania wśród katolików świeckich różnych grup formalnych i nieformalnych. Jedne z nich wymagają ożywienia w swoich skostniałych formach<sup>71</sup>, inne — związane z ewangeliczną odnową życia chrześcijańskiego — wymagają roztropnego pokierowania ze strony prezbitera. Prezbiterzy-duszpasterze, kierując się zasadą pomocniczości i współodpowiedzialności, „winni brać pod uwagę fakt, że właściwa formacja chrześcijańska z natury swej jest formacją apostołską”<sup>72</sup>.

Do przesłanek owocnej posługi prezbitera w Kościele Katowickim wskazania synodalne zaliczają zagadnienia bytowe kapłanów. W tej materii zostały omówione takie zagadnienia, jak: wynagrodzenie za pracę, choroba i cierpienie kapłanów, stan emerytalny oraz warunki mieszkaniowe. Plebania ma być „domem parafialnej rodziny kapłańskiej”<sup>73</sup>.

Omawiając oficjalny model prezbitera z uwzględnieniem idealnych cech jego roli w społeczeństwie Kościoła Katowickiego, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na różnorodność funkcji prezbitera. Ta różnorodność funkcji słowa, kultu i pasterzowania bynajmniej nie wyklucza jedności zadań płynącej ze wspólnotowego charakteru jego posługi. Wszystkie funkcje prezbitera wiążą się z jednym źródłem, mianowicie z misją Jezusa Chrystusa. Prezbiter działa przecież *in persona Christi* i wraz z Nim dąży do tego samego celu, to znaczy do budowania Kościoła. Budowanie wspólnoty Kościoła rozpoczyna się od głoszenia Ewangelii. Synod przypomina swoim prezbiterom obowiązek przepowiadania, który jednak musi być poprzedzony obowiązkiem przyswajania sobie Słowa Bożego<sup>74</sup>. Każdorazowe przepowiadanie Dobrej Nowiny powinno

<sup>68</sup>Por. VIII,4.1.13.: „Zachęcenie wspólnoty parafialnej do modlitwy o powołania zakonne jest polecenia godną praktyką diecezjalną”.

<sup>69</sup>Por. AKD w Katowicach, Nr V Sz-3943/54.

<sup>70</sup>Por. WD 37(1969), 63-64; por. także: AKD w Katowicach, Nr VA I-4656/73.

<sup>71</sup>Np. zespoły charytatywne oraz III Zakon św. Franciszka. Do tych zespołów trzeba będzie wrócić jeszcze raz przy omawianiu funkcji charytatywnej prezbitera. — Por. VIII,4.1.14.

<sup>72</sup>XVI.4.2.

<sup>73</sup>VIII,3.3.4.

<sup>74</sup>Por. VIII,1.5.1.; por. także: VIII,3.1.1.10.1.; VIII,3.1.1.10.2. — Pryswajanie sobie Słowa Bożego zakłada konieczność codziennego czytania Pisma świętego, jego medytowania i studiowania w duchu modlitewnym.

przyczyniać się do osobistego postępu duchowego prezbitera. Spośród idealnych cech roli kapłana w zakresie wykonywanej funkcji **słowa**—Synod wymienia: świadomość mocy Słowa Bożego, podejmowanie specyficznych problemów nurtujących Diecezję Katowicką, komunikatywność, autentyczność postawy prezbitera oraz zgodność między wyrażanymi przekonaniami a jego życiem. Ta ostatnia cecha roli kaznodziei **daje** największą gwarancję skuteczności wykonywanej przez niego **funkcji**.

Możliwości kaznodziejskie prezbitarów są jednak w dzisiejszych czasach ograniczone. Dlatego Synod apeluje do świeckich<sup>75</sup>. Ich rola w głoszeniu Słowa jest coraz wyraźniej odkrywana. Zadaniem księdza jest wyszukiwanie dla nich różnych możliwości działania. Badania ankietowe wykazały, że „przeszło 40 % wiernych Diecezji Katowickiej żywi przekonanie” o możliwości włączenia się w dzieło ewangelizacji i przyścia z pomocą kaznodziejom<sup>76</sup>. Powyższy fakt jest zacytowany w dokumencie synodalnym *Przepowiadanie Słowa Bożego*, z podkreśleniem, że trzeba go uznać „jako wielką szansę dla kaznodziejstwa”<sup>77</sup>. Z analizy dokumentów synodalnych wynika, że rola kaznodziei jest uważana za **specjalistyczną** i dlatego wymaga ustanowienia i weryfikacji kaznodziejów, nadto doskonalenia wiedzy i praktyki przepowiadania Słowa Bożego, a także odpowiedniej kontroli. Z polecenia Synodu spełniają ją **Diecezjalna Komisja dla Spraw Głoszenia Słowa Bożego**<sup>78</sup>.

W jaki sposób Synod określa idealne cechy roli **kapłana diecezjalnego** w jego funkcji uświęcania i pasterzowania? Wskazania Synodu, mające na celu odnowienie i rozwój liturgii w Diecezji **Katowickiej**, wypływają z norm Kościoła Powszechnego oraz ze specyficznej religijności i pobożności ludu śląskiego. Pobożność ta u wielu diecezjan jest bezrefleksyjna, co u niektórych doprowadza do kryzysu wiary i **grozi** jej utratą. Wspomniany kryzys wyraża się między innymi w postawie wobec liturgii i jej świętych tajemnic. Z tego powodu zadaniem prezbitarów jest tak ukształtować postawy uczestników liturgii, aby w jej świętych znakach odkryli nieskończoną miłość Boga do człowieka oraz by sobie uświadomili, że Kościół urzeczywistnia się przez Eucharystię<sup>79</sup> i sakramenty święte. Wskazania synodalne odnoszące się do **kapłańskiej** posługi uświęcenia sugerują pewnego rodzaju doświadczenie religijne, chociaż o nim wyraźnie nie mówią. To doświadczenie powinno się stać udziałem tego, który przewodniczy zgromadzeniu eucharystycznemu, oraz całej wspólnoty. Autentyczne przeżycie Eucharystii sprawia, że „powołanie, posłannictwo i posługa kapłana otrzymują tutaj swój najgłębszy, istotny wymiar”<sup>80</sup>. Prezbyter przewodniczy nie tylko liturgii i sakramentom świętym, ale także różnym czynnościom **paraliturgiicznym**, związanym z kultem Eucharystii, z kultem maryjnym, z rokiem liturgicznym i innymi uroczystościami parafialnymi oraz domowymi. Różnorodność tych czynności, które Kościół Lokalny dopuszcza, przyczynia się do **jednej** stro-

<sup>75</sup>Por. II,3.6.nn.

<sup>76</sup>Dane te są wynikiem ankiety na temat: „Kazanie w opinii wiernych”, przeprowadzonej w 1974 roku. Badaniem objęto grupy reprezentatywne (1150 osób) słuchaczy niedzielnych i świątecznych kazań w parafiach wiejskich, osiedlowych i miejskich. Celem ankiety było zbadanie stanu i potrzeb kaznodziejstwa Katowickiego Kościoła Lokalnego (por. US, jw., 28).

<sup>77</sup>II,2.2.6.

<sup>78</sup>Por. II,4.11.nn.; II,5,9.nn.

<sup>79</sup>Por. V,0.1.nn.

<sup>80</sup>VIII,3.1.1.9.

ny do wyrażenia obyczajów i kultury rodzimej, z drugiej zaś strony pogłębia rolę prezbitera w zakresie jego funkcji uświęcania<sup>81</sup>.

Przewodniczenie w posłudze słowa i uświęcania wskazuje na trzecią funkcję podstawową prezbitera, mianowicie na funkcję pasterzowania, kierowania. Jej celem jest ustawiczne kształtowanie społeczności wiernych, „zwoływanej przez słowo i ukonstytuowanej przez sakrament”<sup>82</sup>. Synod dostrzega jednak **wielkie niebezpieczeństwo** ograniczania funkcji pasterzowania do samego planowania i przeprowadzania akcji duszpasterskich<sup>83</sup>. Można wówczas zgubić to, co jest istotne w tej posłudze, mianowicie „gromadzenie w jedność wspólnoty chrześcijan i pełnienie roli widzialnego zwornika tej jedności”<sup>84</sup>. To niebezpieczeństwo zagraża również tożsamości samego prezbitera, który nie zauważając owoców swoich wysiłków, popada we frustrację. Ponadto grozi mu **alienacja** związana ze stanem kapłańskim: Synod świadomie podejmuje ten temat, widząc możliwość wyjścia z tego kryzysu pod warunkiem, że prezbiter należycie **uświadomi** sobie funkcje słowa i uświęcenia oraz rolę służi w kapłaństwie wspólnym Chrystusa.

W związku z funkcją pasterzowania, czy — powiedzmy inaczej — kierowania, nasuwa się pytanie: Jaki typ prezbitera preferują wskazania synodalne? Analizując dokumenty I Synodu Diecezji Katowickiej, możemy stwierdzić, że z pewnością nie jest to typ profesjonalny, w rozumieniu kapłaństwa jako jednego z wielu zawodów, który osiąga się poprzez studia i odpowiednie kwalifikacje. Dokumenty synodalne **przecież** — jak to zostało wykazane — podkreślają jego władzę święceń, która w sposób istotny odróżnia prezbitera od pozostałych członków kapłaństwa wspólnego. Nie można także stwierdzić, jakoby nauka Kościoła Katowickiego preferowała typ kultowy prezbitera, który pośredniczy między Bogiem a człowiekiem przez sprawowanie Eucharystii oraz udzielanie sakramentów. Czasy **dzisiejsze** wymagają postawy misyjnej prezbitera, który pasterzuje, a ściślej **mówiąc** — **przewodniczy** całej wspólnocie wiernych, a nie tylko obecnym na Eucharystii<sup>85</sup>. Oficjalnym modelem prezbitera Kościoła Katowickiego wydaje się być typ przewodniczącego we wspólnocie wiernych. Chodzi przecież o duszpasterza, pośrednika między Bogiem a ludźmi, który przez głoszenie Ewangelii gromadzi w jedno ochrzczony Lud Boży, uświęca go w sakramentach i ofiaruje w Eucharystii, który służy wszystkim, również niewierzącym<sup>86</sup>. Prezbiter jako administrator parafii nie może się ograniczyć tylko do funkcji sakralnych, ani też do posługi kierownika duchowego. Synodalny model prezbitera wyklucza również typ przywódcy różnych ugrupowań religijnych. Jeśli już mówimy o przywódcy, to mamy na uwadze typ przywódcy całej wspólnoty religijnej, która niejednokrotnie wymaga duszpasterstwa w warunkach misyjnych, znacznie odbiegających od tradycyjnych wzorów<sup>87</sup>. A zatem — z analizy dokumentów synodalnych wynika, że oficjalnym modelem prezbitera diecezjalnego jest przywódca całej wspólnoty parafialnej, który **duszpasterzuje** *in persona Christi*, pośredniczy między Bogiem a ludźmi, gromadzi w jedno ochrzczony Lud Boży, **posługuje** jemu, wykonując

<sup>81</sup>Por. V, 3. nn.

<sup>82</sup>VIII.1.5.1.

<sup>83</sup>Por. VIII, 3.1.3.4.

<sup>84</sup>VIII, 3.1.3.4.

<sup>85</sup>Por. VII, 4.6.

<sup>86</sup>Wynika to szczególnie z całego dekretu *O posłudze kapłańskiej w Kościele Katowickim*.

<sup>87</sup>Por. US, 111.

różne funkcje, niejednokrotnie w warunkach daleko odbiegających od tradycyjnego duszpasterstwa.

Podstawową funkcją prezbitera jest funkcja charytatywna, którą należy podjąć jako wezwanie do miłosierdzia (w bardzo szerokim tego słowa znaczeniu). Synod uważa, że ta funkcja nie jest dostatecznie uświadomiona przez prezbiterium diecezjalne<sup>88</sup>. Rozumie się ją nieraz jedynie jako zachętę do jednorazowej dobroczynności, względnie współczucia, natomiast nie ma zrozumienia dla stałej diakonii, czyli służby. Tymczasem „funkcjacharytatywna Kościoła jest obok funkcji liturgii i martyrii (czyli świadectwa) jego funkcją zasadniczą, należącą do istoty działania Kościoła”<sup>89</sup>. Bez należytego wypełnienia tej funkcji Kościół Chrystusowy nie może siebie urzeczywistniać. Kościół, który „chciałby tylko głosić Słowo Boże i sprawować sakramenty, nie byłby w pełni Kościołem Chrystusowym”<sup>90</sup>.

Analiza dokumentów synodalnych wykazała, że rola społeczna prezbitera polega na pośrednictwie w sprawach wiary między Bogiem a ludźmi. To pośrednictwo zakłada powołanie z ludu przez samego Chrystusa, wyświęcenie przez biskupa, oficjalnego przedstawiciela Kościoła i przeznaczenie do służby dla Boga i ludzi. Prezbiter, „istotowo” różny od członków kapłaństwa wspólnego przez sakramentalny znak świętości i przez celibat — spełnia w Ludzie Bożym różne funkcje, które stanowią elementy konstytutywne w Kościele i polegają na posługiwaniu. Jako przywódca całej wspólnoty religijnej, przez głoszenie Ewangelii gromadzi w jedno ochrzczony Lud Boży, uświęca go w sakramentach i ofiaruje w Eucharystii, a przy tym nie panuje, lecz służy.

Ustosunkowując się krytycznie do synodalnego modelu prezbitera diecezjalnego, trzeba stwierdzić, że w swoim zasadniczym kształcie wynika on z nauki *Magisterium Ecclesiae* — Kościoła Powszechnego. Dotyczy to przede wszystkim jego statusu teologicznego. To, co stanowi pewne uzupełnienie i zarazem pewne novum w oficjalnym modelu prezbitera Kościoła Lokalnego w Katowicach w odniesieniu do nauki Kościoła Powszechnego — wynika z niektórych wskazań Synodu, dotyczących kapłana-duszpasterza wspólnoty Ludu Bożego. Synod określa je jako przesłanki owocnej posługi kapłańskiej w Kościele Katowickim.

Porównując te dwa modele, można jednak zauważyć pewne odchylenia od norm Kościoła Powszechnego. Dotyczy to szczególnie seminaryjnego modelu duchowego prezbitera, który wydaje się być niedopracowany. Wskazania synodalne w tym zakresie są jednostronne, akcentują jedynie same praktyki, co w konsekwencji nie daje postulowanej przez *Vaticanum II* syntezy między życiem duchowym kandydata do kapłaństwa a jego późniejszą działalnością duszpasterską<sup>91</sup>. W ten sposób programowany seminaryjny model duchowy wydaje się być trudny do przyjęcia przez przyszłego prezbitera Diecezji Kato-

<sup>88</sup>Por. XVIII,2.5.nn.

<sup>89</sup>XVIII,1.3.

<sup>90</sup>XVIII,1.3. — Dekrety od IV do XXI omawiają potrzeby charytatywne parafii. Jest ich tak wiele, że współczesny duszpasterz nie może należycie wywiązać się z funkcji charytatywnej, jeśli nie będzie współpracował ze świeckimi. Synod zarządza, aby proboszcz podzielił parafię na rejony charytatywno-duszpasterskie i zaangażował w nich różne zespoły charytatywne. Przy tym na jednego opiekuna lub opiekunkę charytatywną nie powinno przypadać więcej niż 100 rodzin. — Por. VIII,3.2.1.; por. także: XVI,4.5.nn. — Synod popiera pracę młodzieżowych zespołów charytatywnych, współpracujących z zespołami rejonowymi.

<sup>91</sup>Por. VIII,3.1.1.9.; por. także: VIII,4.1.1.; VIII,4.1.2.; VIII,4.1.4.; VIII,4.2.1.; VIII,4.2.2.; VIII,4.2.3.; VIII,4.2.4.



wickiej. Podobnie jest z cnotą ubóstwa. Propagowany przez Synod model ubóstwa jest zbyt teoretyczny, nie **uwzględniający** dzisiejszej rzeczywistości, w jakiej **znalazi** się Kościół Lokalny.

W modelu prezbitera diecezjalnego zasadniczą rolę odgrywają warunki bytowe prezbiterów, które również wymagają dopracowania, zwłaszcza gdy chodzi o problem związany z chorobą i cierpieniem konfratrów. Strukturalną formą odpowiedniego ubezpieczenia i opieki zdrowotnej oraz należytego utrzymania prezbiterów, dotkniętych **chorobą w Kościele Katowickim**, jest tzw. Kapłańska Pomoc Bratnia. **Synod** postuluje, **aby** jej działalność uwzględniała wciąż zmieniające się warunki życiowe. Niestety postulatów swoich nie precyzuje w żadnym zaleceniu lub zarządzeniu. Tym samym problem księży chorych (nie mających wieku emerytalnego) nie jest należycie rozwiązany<sup>92</sup>.

Na zakończenie artykułu należy odpowiedzieć na pytanie postawione na wstępie: Jaki zatem jest oficjalny model prezbitera diecezjalnego według I Synodu Diecezji Katowickiej? Jest to w pierwszym rzędzie model osobowościowy, w którym elementy ludzkie harmonizują z głęboką pobożnością, zwłaszcza eucharystyczną i maryjną; w którym ubóstwo, czystość i posłuszeństwo — są **przekonywującym** świadectwem tego, co niewidzialne dla zmaturalizowanej społeczności; w którym jedność między życiem wewnętrznym a posługą prezbitera znajduje syntezę w Jezusie Chrystusie, do którego kapłan stara się upodobnić. Jest to model prezbitera, którego specyficzna duchowość polega na miłości pasterskiej, a przede wszystkim na jedności prezbitarium z własnym biskupem oraz z Ludem Bożym. Jest to model duszpasterza-pośrednika między Bogiem a ludźmi, **który** spełnia swoją rolę **w** społeczeństwie, posługując ludowi, a różnorodne funkcje jakie wypełnia, zmierzają do budowania wspólnoty parafialnej otwartej na przyjęcie każdego. Jest to model prezbitera, który nie tyle integruje całą społeczność, ile raczej uświęca przez swoją **obecność**. Stąd płynie wielkie zapotrzebowanie na charyzmat osobowy oraz wspólnotowe uwarunkowania jego **posługi**, tak charakterystyczne dla posługi kapłana. Jest to model duszpasterza, który posługując — uaktywnia charyzmaty świeckich, czyniąc ich zarówno podmiotem, **jak** i przedmiotem duszpasterstwa<sup>93</sup>, który będąc świadomy **dokonywujących** się ciągle przemian — wciąż na nowo dostosowuje do nich sposoby pracy duszpasterskiej<sup>94</sup>. W tym znaczeniu prezbiter diecezjalny jest przywódcą całej wspólnoty **religijnej**.

<sup>92</sup>Por. VIII,3.3.2.; VIII,4.1.nn.;VIII,4.2.nn.

<sup>93</sup>Por. XXII,3.3.7.

<sup>94</sup>Por. XXII,3.3.14.

## MODELE DU PRÊTRE DIOCÉSAIN SELON LE PREMIER SYNODE DU DIOCÈSE DE KATOWICE

### Résumé

Le modèle ici présenté est celui d'un prêtre séculier du diocèse de Katowice. L'étude doit son actualité au fait qu'elle est le premier essai de ce genre dans le diocèse de la Haute — Silésie. Elle propose l'élaboration d'un prototype du prêtre diocésain, en réponse à la question de savoir ce que doit être un membre du clergé séculier.

Les recherches poursuivies jusqu'ici sur le **modèle — type** du prêtre au service de son diocèse s'avèrent fragmentairement, ne traitant guère que certains points donnés. Dans son étude, l'auteur, lui, s'est efforcé de nous donner, dans la mesure du possible, une ample image du prêtre séculier, tant en ce qui touche sa formation que le rôle qu'il joue, tant dans sa dimension officielle et celle du milieu que dans sa dimension pastorale.

Certaines hypothèses du travail formulées au cours de l'étude permettent à l'auteur d'approfondir encore l'analyse. Il suggère ainsi **que** l'autorité officielle du prêtre exige un complément de l'autorité personnelle, ce qui ne peut **que** rendre plus efficace son apostolat. De même, l'hypothèse d'un modèle différent de prêtre séculier dû à la date des ordinations.

Ainsi, les prêtres ordonnés entre 1956 s'avèrent davantage un modèle de spiritualité culturelle qui imprègne non seulement leur vie intérieure et leur personnalité mais encore toute leur formation sacerdotale et leur ministère. Il est permis d'avancer que le type du prêtre d'un certain âge est plus statique, pragmatique, attaché aux anciennes formes et usages et opposé aux nouveautés. Les prêtres plus jeunes, ordonnés entre 1957 et 1978 sont beaucoup plus portés vers les fonctions sacerdotales et le ministère individuel.

Ce type est plus dynamique à la recherche de nouvelles formes d'action, mais semble moins profond intérieurement. De là, deux postulats. Le premier souhaite une formation spirituelle plus approfondie des jeunes prêtres qui, à la recherche de nouvelles formes de spiritualité, ne doivent pas rompre avec la tradition. Le second s'adresse aux prêtres d'un âge plus avancé et leur demande de se montrer plus **compréhensifs** à l'égard du ministère pastoral individuel.

On voit, de nos jours, le prêtre modèle concentrant son attention sur le service „in persona Christi". Certaines réformes s'imposent dans la méthode et la manière d'éduquer les futurs prêtres au cours de leurs études au séminaire.

Le modèle de prêtre séculier actuellement prôné, semble avoir des chances de réalisation vu le fort accent mis sur la **nécessité** d'approfondir la vie de prière et même la contemplation, vu également les liens qui existent entre les fonctions de base du prêtre et la pastorale individuelle.